

1. Dane osobiste /Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny/

Kowalski Stanisław plutonowy narodowy dnia 18. X. 1898 r. s[...]
P.P. żonaty.



REFERAT HISTORICZNY

2. Data i okoliczności aresztowania.

Dnia 12. III. 1940 r. w liczbie około 2000 jeńców i internowanych na Litwie o maj. Wętkuski 4 km. od Wilkomiera zostaliśmy przekasani przez strażę Litewską straż. Łowickim i po przeprowadzeniu u nas szeregowej rewizji zostaliśmy odesłani przez do Wilkomiera, gdzie zatrzymano nas na poczty i przewieziono do obozu u Kozłowsku ziemia Smoleńska.

3. Nazwa obozu /więzienia - miejsce przymusowych robot/

taś roboty przymusowe - Półwysp Kola.

Oboz Internowanych u Kozłowsku

4. Opis obozu, więzienia i t.p. /Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena/

Oboz w Kozłowsku znajdował się na wzgórku obok lasu i rzeki w b. klasztorze, zamienionym po wygnaniu w kamieniołom zakonników, na oboz jeńców i internowanych. Rozmieszczeni byli w budynkach angielskich zamiekk przez zakonników, w cerkwiach i pobojniach i w innych przycebach jedna z cerkwi przeznaczona była na kuchnię jedna zaś na magazyn żywnościowy. Żywność przesyłaną przez nas budynki i cerkwie, zostały przez internowanych odremontowane i doprowadzone do należytego stanu. Warunki mieszkaniowe były dobre: w cerkwiach i budynkach mieszczących było ogrzewanie piecami, zaś budynki drewniane miały ogrzewanie centralne. Higiena utrzymana. Na Półwyspie Kola w przeważającej ilości zamieszkiwaliśmy pod gołymi niebem z braku namiotów i materiałów na ich budowę. Pomimo, że było jeszcze zimno, mokro i nie było czasu na opranie się i zmianę bielizny.

5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców /Narodowość, kategoria przestępstw, postać ugrupowań i moralny, najważniejsze stosunki etc./

Internowani prawie wszyscy byli narodowości Polskiej. Byli to oficerowie, policjanci, żandarmeria i K.O.P. Wszyscy o poziomie umysłowym i moralnym dość wysokim, za wyjątkiem nielicznych, którzy rozsyłają się w książkach komunistycznych. Śledzili: Wętkuski, Marksa, Lenina i Stalina zaczęli szukać wśród obozowiczów przesłone religii i moralności chrześcijańskiej i na tym tle dochodziło między z nimi do nieporozumień. Porady wstajemne Stalina wśród internowanych były dobre.

W Koziełsku sprac pracy na kuchni, remont budynków i tlic wewnątrz obozu i to za ko-
lejka. Innej pracy z innymi nie mieli, a czas spędzaliśmy na spacerowaniu i czytaniu
książek oraz różnymi wyrobami z drewna i marmuru, a także i ze stali robiono
brzytwy, noże itp. Wyjeżdżać było możliwe - wystarczająco. Ubrani mieliśmy stano. Bra-
liśmy także kieszonkowe. Wpadło po 1 kocu i 2 pary białych. Miliśmy walciki i krawce oraz gacły
i książki polskie - psychologię z listy obywateli od naszej Polonii. Było także sprząta-
nie i gry na instrumencie. Życie kulturalne było dobre. Na półwyspie zaś kłosa praca
materia była na 2 emiany po 12 g. budowano drogi, lotniska i t.d. Wyżywienie było dobre. Właściwie
pracy dość mało, noży nie obowiązywały. Wskazywało się: obywateli z naszymi
zeps i maski po 2 litry i 80-120 g. chleba. Jid zapakowaliśmy jagodami zbraniemi w czasie pracy.

7. Stosunek władz N.K.W.D. do Polaków /Sposób badania, tortury, kary propaganda komunistyczna, info-
moje o Polsce etc./

Nadzie N.K.W.D. usiłowało wywalać się do nas dość przychylnie. Badania odbywały się
do kilka dni przeważnie tych, co dokonywał wykonawali lekkością, w celu zrobienia ich na
konfidencja, lub tych o których mieli jakieś tajemne wiadomości i miejsca śledczy. Zdarli od
nich wydania konfidencja, a kara za odmowę było nie dożeranie listów od rodziny.
Oficerowie N.K.W.D. wykonywali karę sposobnie wznowy z internowanymi na
propaganda komunistyczna i antyreligijna, a oficjalnie, co tydzień uspokajali pogadanki
informacyjne o sytuacji wojennej oraz o dobroch i złościach komuny w Rosji i t.d. jak po sta-
biem w wojnie Anglii i Niemczech. Pojda na ich podbój i boby panować nad całą Euro-
pą, a później nad całym światem. a Polska jako państwo satelickie, musi być nigdy
niezależne.

8. Pomo lekarstwa, szpital, szpitalnie /Wymienie nazwiska szarych/

W Koziełsku pomo lekarstwa była naderza, szpital również, szpital-
nicie b. mało: umarło co około 6-8 osób i to z et przez samobójstwo, narazekta-
korych nie pamiętam, ponieważ mi byli mi bliżej z nami.

Na półwyspie Kola pomo lekarstwa była bardzo słaba, a nawet nie do-
pierożano do lekarza. Chory, który zgłosił się do lekarza pod przymusem zostali
zostali do pracy i za karę nie otrzymali obiadu, ani przerwy obrobowej, a do praco po-
pomocie z pracy przedstawiono ich lekarzowi, lekarz zaś miał wskazać mi zkol-
niać od pracy więcej chorzy jak 1%. Były wypadki, że chorzy sami z pracy mi pora-
cali, a takowych przynosiło. Szpitala tam - wogóle mi było. Ponieważ przycho-
my tam - ostatnie miesiąca tylko miście czas (zarobkierając wylb choro wojny z Niemcami
w wojnie Angielsko - Polsko - Bolszewickiej, wypadki i śmierci tam mi było i wstąpił mi od mi-
chyl w tam - śmierci uratowani.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?

Łączność z krajem i rodziną mieliśmy listowna - pozwalano nam pisać listy do
rodziny jid - raz w miesiącu.

10. Kiedy został /a/ szary /a/ i w jaki sposób dostał /a/ się do Amii. W dniu 14. VII. 41. zostali-
my umieszczeni w P. Kola przez Archangielsk do szpitala gdzie w dniu 24. VII. 41. zostaliśmy przetrzy-
dani do Amii Polskiej. Pozem wyjechaliśmy do Tabianowa do 5. 8. 41. Koziełski perk.